

## HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - 290 rocznica działalności WSD w Kielcach

Kielecka katedra, 11 października 2017 r.

1. Historia zawsze ma swoich świadków w osobach i zapisanych kronikach, ale także w istniejących instytucjach i budowlach. Nie inaczej jest z naszym seminarium duchownym kieleckim, które w tym roku akademickim obchodzi 290 rocznicę swojej działalności wychowawczo-dydaktycznej. W jego historię wpisuje się także ta czcigodna katedra kielecka, której początki sięgają 1171 r. oraz znacznie młodszy, ale zawsze pełen piękna i harmonii w swojej architekturze, pałac biskupów krakowskich w Kielcach.

Obecność biskupów na Ziemi Świętokrzyskiej, w Bodzentynie, a później w Kielcach, dała im możliwość poznania potrzeb ewangelizacyjnych tych terenów, które od XII wieku cieszyły się obecnością zakonu cystersów, bożogrobców, joannitów, norbertanów oraz sióstr norbertanek, klarysek i bernardynek. Wczesne chrześcijaństwo, począwszy od Wiślicy po Święty Krzyż, było owocne życiem wielu parafii i świątych, jak św. Andrzej Świerad, bł. Wincenty Kadłubek czy św. Kinga.

Kamień węgielny pod budowę Seminarium oraz szkoły położono 24 kwietnia 1724 r. Obie placówki, ufundowane przez biskupa krakowskiego Felicjana Konstantego Szaniawskiego, powierzono członkom *Instytutu Księży Świeckich Wspólnie Żyjących*. Dwa lata później, 3 czerwca 1726 r., biskup Szaniawski wydał akt erekcyjny seminarium kieleckiego, zatwierdzony przez papieża Benedykta XIII bullą z 2 czerwca 1728 r.

I nadszedł oczekiwany moment 1 września 1727 r., kiedy rozpoczęto naukę w szkole, a 9 września zainaugurowano pierwszy rok nauki w Seminarium. Jeszcze w tym samym roku biskup Szaniawski podpisał „Ordo Alumnorum Seminarii Kielcensis”, regulujące porządek dnia oraz zawierające prawa i obowiązki kleryków. Tym samym rozpoczęła się piękna historia dla

Kościół krakowski, aby w 1805 r. stać się historią nowej diecezji kieleckiej, która trwa do dnia dzisiejszego.

2. Spodobało się Bogu, aby na tej ziemi i w tym mieście młode serca usłyszały Boży głos: „Pójdź za Mną” (Łk 18,22), a młode umysły dzięki studiom filozofii i teologii głęboko zatapiały się w tajemnicy Boga, historii zbawienia i Kościoła. Bóg w swojej odwiecznej miłości jest hojny i wszystkim daje czas łaski, nie tylko grzesznej Niniwie, do której posłał Jonasza (por. Jon 4,1-11), ale czyni to wobec wszystkich ludów i narodów. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Dla głoszenia tej prawdy potrzebni byli kolejni heroldowie Dobrej Nowiny, aby spełniało się zadanie powierzone przez Jezusa Chrystusa apostołom. Ono również w tym roku duszpasterskim brzmie z nie mniejszą mocą niż przed wiekami: „Idźcie i goście” (Mk 16,15).

Ludzka tęsknota za Bogiem i za Jego miłością, która objawia się w Jezusie Chrystusie, zawsze jest taka sama, nawet jeśli człowiek historycznie broni się przed tym pragnieniem. A jeśli przestanie do Boga mówić: *Ojczy nasz*, jak to wybrzmiewa w modlitwie, której swoich uczniów uczył Jezus (por. Łk 11,1-4), to znajdzie sobie innych „ojczymów”. Ci jednak nie dadzą mu nigdy ojcowskiej miłości i nie zaspokoją tęsknoty serca, zdolności do przebaczenia i odwagi szukania prawdy. Od zawsze wspólnota wierzących Kościoła miała swoich świadków i nauczycieli wiary i nadal ich potrzebuje, począwszy od apostołów aż do naszych czasów.

3. Sobór Trydencki zwrócił uwagę na konieczność seminariów duchownych i nakazał ich prowadzenie. Zarówno biskup założyciel i prowadzący nowe seminarium duchowne członkowie *Institutu Księży Świeckich Wspólnie Żyjących* mogli skorzystać z doświadczenia Kościoła na tym polu. Nawet zniesienie diecezji w 1818 r. nie przerwało działalności seminarium, chociaż później przyszedł przykry moment, kiedy ukaz carski

w 1893 r. zamknął drzwi najstarszej kieleckiej uczelni na 4 lata. Kilku księży profesorów osadzono w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, a później wywieziono na Sybir.

Ponownie od 120 lat serce diecezji, jakim jest wyższe seminarium duchowne zdrowo bije i pisze swoją historię piękną świętością swoich absolwentów, jak bł. Jerzy Matulewicz oraz rektor tej uczelni, męczennik z Dachau, bł. Józef Pawłowski. Wśród 36 rektorów byli biskupi Szczepan Sobalkowski, Jan Jaroszewicz, Kazimierz Gurda i Marian Florczyk. Wychowankami seminarium byli inni biskupi: Maciej Majerczak, Piotr Kałwa, Franciszek Sonik, Edward Muszyński, Jan Gurda, Edward Materski, Mieczysław Jaworski i Piotr Skucha. W murach naszego Seminarium Duchownego wychowało się wiele wspaniałych powołań kapłańskich: księży męczenników II wojny światowej, znanych profesorów, gorliwych duszpasterzy i kilku misjonarzy.

Wspominając minione dni nie zatrzymujemy się na przeszłości, ale też o niej nie zapominamy. Cenimy ją bardzo, gdyż historia jest korzeniem teraźniejszości. Dziękujemy Bogu za 290 lat działalności naszego seminarium i za pokolenia kapłanów, które ofiarnie służą diecezji kieleckiej. Będziemy cierpliwie oczekiwać na jubileusz 300-lecia Wyższego Seminarium Duchownego.

Seminarium jest sercem diecezji i wszyscy kapłani winni mu chętnie spieszyć z pomocą (por. *Optatam totius*, 5). W nim bowiem kształtowanie alumnów zmierza ku temu, aby na wzór Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza, sposobili się na prawdziwych duszpasterzy. Do posługi słowa: by objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieli, pogłębiali i wyrażali je pięknym językiem i obyczajami. Do posługi uświęcania dusz: aby modląc się i spełniając święte czynności liturgiczne, wykonywali dzieło zbawienia przez Ofiarę Eucharystyczną i sakramenty. Do posługi pasterskiej: aby ukazywali

ludziom Chrystusa, „który nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu” (por. *Optatam totius*, 4).

Tobie Maryjo, Łaskawa Pani Kielecka, i Wam nasi Święci Patronowie, polecamy nasze Wyższe Seminarium Duchowne, alumnów i wychowawców, profesorów i wszystkich, którzy otaczają je życzliwą modlitwą, troską i pomocą. Amen.